

✓

Rodu Tyszkiewiczów stosunek

do Łakonu Karłowicza Borsych.

(notatka genealogiczna)

„ Rozstrzeleni, rozbici, bradziemy dzieć
Karichy z osobna; wygani w nas prosięd
do ofiary na korzyść ogółu; ustawa so-
lidarności stanów, ludki i prowincyj. „

Kraszewski, Wieceory Wodnyckie p. 147.

Od Tysaki (z), domniemanego protoplasty (mimo
mistycznego charakteru) kna konitego i zarfuronego
rodu Tyszkiewiczów h. Łolina, idzie linia Tyszkiewiczów
Skwarcinów. wygasa po mieści na pocztku ^{mięku} XIX wieku,
Kaleninów, dotąd Kwitnyca i innych miejscach z ac-
nych reprezentantów; a takie gadytobocane od dwóch
synów, zdaje się, młodszych, owego legendarnego Tyski,
po Gabrydu i Michale, którzy potomkowie, pono,

z) Żychliński, Żłota Księga Szlachty polskiej, Poznań 1883,
A. V p. 333 et sqq.

Rokomy stryj Janusza, Jan - Eustachy, pan
 na Łokajku, Berdyczowie etc., wstąpił w woje-
 wodę brzesko-litewski, Dzielny wojownik itd, itd,
 zmarł w 1631 roku; dwadzieścia wód powierzył
 stan małżeński; pierwszą, jego żoną, była Zofia
 Wisniewicka, kasztelanowa Nijonicka, z niej on
 miał trzech bardzo potężnych: Michałyński / a
 powięszy nim i Jan, znakowidy i cesarski
 biskup wileński, wielki cwał szereg i gorący za-
 konna Karmelitów Bosych, i Łukasz Łobek, ale
 Łychliński męczył się w szóstki, bo opuszczał / x
 Kryszyna z Jędrzejem Masalskim, wojewodą,
 księcia brzesko-litewskiego, mieli oni też dzieci; tu nam
 również o córce chadzi.

(x) Klasztor Karmelitów Bosych, z siedzibą na Pro-
 nikaach klasztornych, Ntno, wyd. w Krakowie 1900,
 p. 8, 17, 46 et seq.

Jedną z nich Joanna (Marszałka) siostra profesy, zakon-
na, w Karmelitanki Bozych w Wilnie 16 Stycznia 1655
Czerwiec, mając lat 17, nazwana Ludwika - Konstanca,
od Sw. Ducha; oddała Bogu ducha 23 marca 1681, gdy
jej liczone lat 44, a z tego w Zakonie 27, odznaczała się bo-
gobojnością i ścisłym bardzo zachowaniem obiermy, bar-
dzo umiarkowaną prostotą swego, bez kupa Tyszkiewicza (*).

Drugą córką Jana - Eustachego Tyszkiewicza, Konstan-
cya, znaną zychliwskiemu, poślubiła Jana Zanig; z
tego małżeństwa Franciszka (x x), w Zakonie Karmelit-
kiń Rozalia - Konstanca od Sw. Jerzego: profesyja
roku 1655 dnia 24 kwietnia, gdy miała lat 17; umarła w
Wilnie 1686 roku dnia 2 listopada, przeżywszy lat 48, a
w Zakonie 31.

(*) Dwie jej siostry były też zakonnicami: Brygidka, podobno
stała i ^{drugą} jaśnie w Zakonie Sw. Benedykta.

(x x) Klauzury Karmelitanki ut. supra.

Ponaz drugi proslutia Jan - Instancy Tyszkiewicz
 Katarzyn, Siemarskoin, Karzelaan, Braclawski;
 i z niej bylo potowinstwo, chocia: Tychliński o niem
 nie wie, a mianowicie Felicyanna (x), ktoroz obrada
 sobie zakon Karmitanicki, majac lat 18 i dni 3,
 slaby zakonny wykonala w Wilnie dnia 24 lutego ro-
 ku 1643 (xx) pod imieniem Katarzyny ad Chryzlasta;
 pismioslady do wiadomosci dnia 16 lutego 1683 roku.

Barbara to znana i wykzadczona niezmiernie w swo-
 im okresie zakonnic: jest ona autorka, pewnej cześci
 owej Kroniki wiatu klasztoru wilenickiego, a takze
 różnych wypracowan' ascetycznych dla sióstr zakonnych.

(x) Kronika klasztoru Karmitanickie t. c. p. p. 8, 16.

(xx) W innym miejscu wjezo Kronice, p. 148, po-
 wiadczano, ze Felicyanna Tyszkiewiczówna, naje-
 wotniczka breska, profesz, skladala dnia 24
 lutego roku 1642, w wielkiy dzien 23 lutego podawany.

Matka Katarzyna, od Chrystusa prowadząca

O Matce Katarzynie od Chrystusa prowadząca, że
"była jednym z tych kamieni żywych, z których
utworzył dom duchowny i zakonny klasztoru
Księcia"; pozostałe poniżej rękopisy, znajdujące się
niegdyś w bibliotece Karmelitów w Nizhnie, świadczą
wymownie o poświadczeniu jej umysłu; podkreślając w
nich powzięte miłośni rzeki Bóg, dar ich róż-
norodnością, tężyzną umysłu i wytrwałości w pracy.

Rzecz jasna to należy; tak dalej prowadzi nysauca
Lej Kowalski, O. Rafał Kalinowski, Karmelita
Bosy, medaun zmarły w adre sanctitatis, -
świata od Boga, który podobnie sobie zostawia w
sercach ory skych, gromu Jego świątecznych, aby prae-
nich udzielał; i innym...

Tenże O. Kalinowski (x) wyraża mniemanie, że

Teodora Tyżkiewiczówna, córka Jana - Gusta-
 chego z pilnowanego małżeństwa, również była ker-
 melitanką w Wilnie, ale dowiedziawszy się o nie-
 prawa i powzięty projektami tenże emigracji
 nie znalazła się.

Młodsze gałęzi, wcale od Tyżki, też myślicy doskoj-
 nych i zasłużonych członków Karkonii Karmelitów
 Bożych.

Wnany jest Strzet Tyżkiewicz (x), wnuk, jakoby,
 owego Tyżki, żyjący za czasów Fryderyka i Augusta,
 który miał być żonaty z Katarzyną, Korszakówną, s. 9.
 Ten Strzet "zostawał pogrzebiony w ciemnościach karczmy,
 które "odpedza" pobożna żona jego i przy pomocy

1x) Tychliński h. c. V p. 336 i archiwum Karmelitów
 Bożych na Brzmiej pod Karkowem.

(xx) Miał on być córką Aleba Korszaka, ale nie katolika.

O. O. Jerusław potrafił synów wychować w wierze ka-
tolińskiej, pomimo przesładowań ojca, jak głossa,
ródka Karmelickie. Synów tych miał 3 troch:
Pawła, Aleksandra i Michała.
Paweł, sędzia trocki w pierwszej połowie XVIII wieku,
dziadko dobr: Czerepito, alias Czerepito, sędza
w powiecie podolskim i Szewin, obcemu guberni
witepskiej w powiecie siebskim; za żonę daje, mu
ródka Karmelickie Kateryna, Niemiarowka, i tych-
liński narywa ją, Osniółka, (xxxxi degeny dady xax-
xxxi) ; co jest mniej pewne (x).
Aleksander, też sędzia podolski ziemski, porządku Ws-
nieck (w pow. siebskim), żona z Sadownka, hrb.
Rubiec, prądny ty chłubiński, mający z nią, potomstwo.
Michał, również sędzia, dwukrotnie żonaty, też miał dzieci,
bez nas tu najbardziej Paweł interesuje, więc ~~do~~
niego powracamy. Pozostawiam trzech synów:
Jerzego, Kacimierza i Aleksandra.

(x) W świątce Łofia - Agnieszka, córka Franciszka Poniatowskie-
go, cesarza myzogródzkiego i Heleny, Niemiarowickiej, w 1702 r.
wstąpiła do Karmelitanek Bożych (+1763 roku na Nessiej w Kra-
kowie) pod imieniem Krysplim - Heleny od Ofiarowania N.P.
Agnieszka córka radzona Kościoła Poniatowskiego; cfr. Kles-
koty Karmelitanek Bożych, Kraków, w Krakowie 1904 p.
220. Radca ów rządów Poniatowskiego Tyżkiewiczowie
zaznawali, że są spokrewnieni z radcą Krolewskim
Niemiarowskim.
Cfr. Tyżkiewiczówna.

— Drugi z tego rodu też znakomitym i restauracyj²
 był Karimchik, Borym; mamy tu na myśli
 Nikołaja Fyżkiewicza, synowca O. Jozafata.
 Przypominamy sobie, że Paweł Fyżkiewicz, oj-
 ciec O. Jozafata, dwa jezerem miał rodzonych braci:
 Aleksandra, zmarłego w 1644 roku, jak mówią tu wry
 wyżej, a Łydliniński zarnawca, że był benedictyn z Kry-
 ldy, Niensarowka, a Jerzego, z Młodym (Hłodny Łydl.)
 miał być wojakiem wileńskim, starostą, abelektem, żonaty
 z Kryską, Kaszelańka, raciańka, /nieznana/, jednak Pomi-
 kiewicz); Łydliniński wyraźnie stwierdza, że był a niej-
 szej jedynak, młodożony, Karimchik, ale może ta informac-
 cja niedokładna, może i Nikołaj był jego synem, a nie radomym
 synowcem O. Jozafata, chociaż ci Karimchiki nie pochodzą,
 wcale wiadomości, czyż i Nikołaj był synem, zresztą, mni-
 szej zarnawca o nim przeszedł /x/.

(x) Fyżkows, jego opisy również w mękach z archiwum
 na Czernej.

2
Otoż on Mikołaj Tytlikiewicz, rodem z województwa
sandomierskiego, uczęszczał najprzód do Akademii w Lemburgu,
miejscem przyjęcia i śmiert. około r. 1647; upodobawszy
sobie Zakon Karmelitów Bosych, prosił brygę w Warszawie
nie o przyjęcie do niego i ten oblał go w habit dnia 17 lutego
1669 roku, dając mu imię Franciszka ad N. M. P. Grom-
owiczej, a następnie odwołał go do nowicyatu od Krako-
wa, gdzie pod przewodnictwem miejsczego mistra obser-
wy, D. Sebastjana ad N. S. (Boleskiego), sławszą pierwsze
kroki i umacniał ich w życiu zakonem; potrochu włożył
śluby w roku 1670 w ręce O. Dawida ad Pieniężny,
Sakramenta i ~~rozprawę~~ ^{oddanie} ~~studya~~ ^{studya} zakonny w hablicie,
Wisniczku i Krakowie. W czasie tego okresu naukowego
odkładał się wśród zakonnej młodości bardzo dobitnie,
sfrunął dla innych przykładem. Na kapłana wyznaczony o.
1677 roku; w Warszawie był podwładnym zeszłej zarazy, a sta-
nawieniem swego opiekuna i brygę przeniesiony do Wilna w
charakterze karności i spowiednika, zostając tam Hano-
wiskim ad r. 1677-1679; porzucił tam dzieła jego.

Na kapitule w Krakowie 1679 otrzymał w paceora
 do Nisizora gdzie z pozyskaniem i zadecyowaniem w innych
 sprawach ten urząd; a na następnej kapitule (1687)
 powołany został na prełożonego do Nisza i tam kony-
 nie dę od r. 1687: do budowy anacorety klasztor, postawił
 letnie mieszkanie dla chorych zakonników na Łukiszkach,
 wymurował wotkowską, etc; po ukonienieniu tam w r. 1685,
 w 1685 r., jako towarzysz przewodniczący i jego sekretarz na
 kapitule generalnej (w r. 1686) w Krakowie czynny;
 przyjeżdżał do Nisza, Rzymu, Florency, itd.
 następnie; emając sobie serca; w tym czasie został defen-
 dororem prowincyi i podkarcarzem w Przemyslu, a od
 r. 1688 - presekretem dworze. Ponadto ukochał te sie-
 dziby zakonne, i gozlinie, serdecznie pamiął o jej po-
 trzebach nawet wtedy, gdy już tam nie mieszkał.
 Na kapitule w 1691 ponownie nim przewodzący było u św.
 Michała w Krakowie i zalecił tam swego bratanka
 bawitosa; przyjechał do wstąpienia tam karności i
 obserw.

2

Nasledpnie znow ^{postany do} ~~starych~~ Klementowa lwowickiego, ad
r. 1694-1697, energicznie sam ^{pracował} ~~pracując~~ dla dobra wło-
braci. W tym czasie, gdy starszyzna przewidywała
tyż z myśli, opuszczenia ku przedniejmu dacy w Wis-
niaweu (na Wołyniu), & uszerzony ogromnie po zaf-
cin Kacimiera przez Turków, wymowa swoj, i mo-
nymi swadami przekonał obradujących ojców, zółen
Konwent na nowo wyorganizowany beztępi bardzo przy-
brany, wize doradzał, aby go nie opuszczali; za dalsi
jego radami ojciecie poszli; & Siostra Karme-
liżanka w Wisniaweu ocalała, a potem okazywała
bardzo potrzebny dla Koscioła i Krzyżu. Jako delegat
ad Konwentu lwowskiego udał się, na Kapitał & Pro-
myśla w 1697 roku, za cześć, dnia 24 kwietnia, i tam
postawiono nagrodzić jego gotliwość o dobro Lako-
nu i wieloletnią wytrwałą pracę w Niwnicy Pańskich;
powołując go na gotność promieralną, prawie
jednogłośnie do tej szerokości ^{zapraszając} ~~zapraszając~~.

Drugi z nich, Karłiniarz, obywatel Stan duchowny w
 Zakonie Karmelitów Bosych i zastępca tam Bartko
 pod imieniem Jozafata od N. M. P. z góry Karimdu,
 vel Skaplerznej. O latach jego młodocianych i pierw-
 szych w Zakonie nie posiadamy dat pewnych (x); zebra-
 jąc niektóre fakty pewne w dziejach Karmelitów Bosych,
 można przyjąć do ^{wnioście} ~~niesto~~, że jest on najmłodszy, najmłodszy
 około roku 1618 lub nieco wcześniej; słaby, kapełny, skła-
 dat, circa propter, w 1635; wstąpił do Zakonu w Wilnie i
 tam nonnet odbywał i tam na kaptana m. j. m. s. c. y.
 w 1644, na pewno, zastąpił go już Karłiniarz w Wilnie,
 z tego czasu pochodzi dwa jego kazania drukowane w
 Słolicy Litewskiej: jedno na ekzekwiał, 1644, Aleksandra
 Tyżkiewicza, sędziego połockiego, brata Pawła, dostępu
 radzonego O. Jozafata, w którym są rozmaite przesady
 o najbliższej rodzinie ^{nie} i jej, jego egzemplarz posiadają

(x) Wszystko, co tu o nim podajemy, oparte na rękopiśmiennych
 materiałach z archiwum Karmelitów w Czernej.

O. U. Karmelici Boż w Wadowicach, wystawiony u O.
Jerzotów w Włocławku 1645 roku, a drugie bez piły egre-
karsach po Józefie Kowalskim, wojewodzie ruskim, Towarzystwa
fundatorze wojny w barzo Karmelickim w Głogoczku,
zmarłym w 1645 roku; drugie było ono też w Włocławku 1646 ro-
ku; byson rutenias (1645-1649) pisał pismo o starobram-
skim; skład tego klasztoru ówczesny (1649) taki:
O. Nawrojmie ad Sw. Michała, podprecoły (+1654 r.)
O. Marcyan ad Sw. Teresy, konduktora, O. Jerzy ad Krzy-
ża, O. Wiktoryn ad Zwiastow., O. Urban ad Sw. Cecylii, O. Gy-
nyl ad Maryi Parzys, O. Tobiasz ad Józefa, O. Marcell ad S. Anton.
; O. Epifaniusz ad S. Michała, razem 10 Kapłanów.

(X) Karambto dedykowane A. Jerzotom tyryckim i roni, na-
tenetas biskp. zmiurkiewicz i braku jego Antoniem tyry. mar-
szalkowi nadwor., którego syn Władysław, Krajczy tyry, miał
tylko córkę Teresę za Krajczp. Zanisze, a ich córka wniósła Benedyktów
w dom Szadymłow. Niektórzy narzuwają, tego biskupa słyżem O. Jozef,
ale tak nie było: pochodzi z jednego rodu, o ciału dobrej pamięci, i
bez potknień i tak było barzo dalekie i niepadeł on im radej, bratem
jakims, a radej słyżotcem herbownym.

Potem zastajemy go ^{małotonym} przeorem w Głębokim dwunasty czas,
 wędrownie, od 1664-1667 roku, w którym go do Warszawy
 wyznaczono na przeora; tam kontynuował budowę
 Kościoła, murewaną, przez napad szwacki szwedzki, z
 wielkim porażeniem i pilnością, ^{podczas} przez całego swego stricennia,
 w 1670 powołany na definitywnie znnowo do tej prowinacji
 do budowy, pozostawszy w Warszawie i wysiłując
 się, z tego zadania doskonale. Na Kapitułę w Wisniem
 w 1673 roku przeniesionego z Warszawy do Grodu
 na przyjęcie i urzędowanie tam nowej fundacji zakon-
 nej Kotoniozon, kaszubańskich i kieleckich, gdzie znnowo
 sam trzy lata pracował w takim samym Zakonie, a
 po pracach grodzkich zjechał na Kapitułę do Kra-
 kowa ^{u?} św. Michała w 1676 roku. Świąta wtedy byłyte
 nasze, stolica z powodu uroczystości Koronacyjnych,
 pogrzebów królewskich i ogłoszenia wielkiego jubile-
 uszu. Na przeora do Warszawy znnowo chciano go ob-
 rać, ale się somu opierał i od tego się wyprzeł, aż

dopiero wlaśnie tej Krolewie sprawy skloniło go do przyjęcia na swoje barki tego dotychczas iu-
dania tej do Warszawy, gdzie tymczasem wybuchła stra-
sna zaraza. O. Józefat rozwinął znaną swoją e-
nergiczną, diałalność, spiesznie oświadczył i gotłimie z-
pomocę, dla współbraci i ziomków, a mieszczliwych,
cierpiących było bardzo wiele; części personelu zakon-
nego posłano do innych; U. Józefat pozostał na sta-
nowisku i go zaraza do grobu wstrząsała dnia 9 października
1677 roku. Była to straszna i ogromna strata dla całej
"prowinieji i Kraju nasz, bo go wszyscy bardzo mi-
łowali i upoko cenili; nawet monarchowie, Michał
i Jan III, mieli do niego zaufanie, używając go do spraw
Błedy pospółkiej i do strakowania z możnowładcami
obija narodził w rozmaitych materjach; nadto kłobi-
ły go kardynałne enioly zakonne, zamieszkałe w obser-
nie, dbały o zawiadanie o klasztor, ponieważ ony wzięły
pięćdziesiąt i kilka ogromna w podziemi swoich obowiązków.